KOBIETA w DOMU i SALONIE

-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 189. Dodatek tygodniowy do Nr. 8963 z dnia 28 sierpnia 1929.

Pod redakcją JANINY PEŁEŃSKIEJ.

Pogadanka.

Niechaj Swięto miast - będzie świętem naszem.

Lwów, 27. sierpnia.

Dzisiejszą naszą pogadankę Miłe Panie, zacznę od pochwały naszego rodzaju. Coraz częściej i z coraz poważniejszych ust można słyszeć, że każde dzieło, każda akcja, do której wezmą się kobiety, postępuje raźno naprzód, bywa uwieńczona pomyślnym skutkiem. Aforyzm, który stał się przysłowiem: „Ce que la femme veut — Dieu le veut", jakkolwiek pochodzi z innej epoki, z czasów, kiedy jeszcze się nawet nie śniło najśmielszej z niewiast o zrównaniu kobiet z mężczyznami zarówno pod względem praw jak i obowiązków obywatelskich jest dowodem kobiecej energji, wytrwałości i zdolności do osiągania zamierzonego celu.

I wiemy, że od wieków bez względu na to, jakie tamy i granice stawiały prawa i zwyczaje kobiecej ekspanzji na szerszy zakres umiały one jednak zawsze zdobywać wpływ przemożny na tok wszystkich spraw życia — być choć często niewidzialną ale potężną sprężyną najważniejszych wypadków nietylko swojego środowiska, ale — państwa, a nawet historji świata. — A cóż dopiero dziś, gdy przeszkody zostały przełamane, gdy wpływ kobiety przestał być tajemnym wpływem alkowy, gdy stanęłyśmy do pracy nad kształtowaniem życia jako równe z równymi. Teraz nasze wartości dochodzą do pełnego znaczenia. Zarówno w pracy zawodowej, jak zwłaszcza w i robocie społecznej i politycznej, jesteśmy elementem świeższym, niezużytym, mamy, że tak powiem prerogatywy naszej młodczości, więcej zapału, więcej rozmachu. A jeśli do tego dodamy coraz większe uświadomienie co do ciążących na nas obowiązków obywatelskich, to możemy sobie śmiało powiedzieć, że od nas zależy, w jakiem tempie osi będzie rozbudowa życia w niepodległem — ale jeszcze nieumocnionem należycie, nieskonstruowanem w silnym gmach państwie i we wszystkich przejawach jego życia.

A gdy przyjmiemy, że obowiązek tej rozbudowy życia rozpoczyna się od tego, co nam najbliższe, od podniesienia i rozwoju przedewszystkiem tego środowiska, w którem żyjemy, które jest nam najbliższe, to już z całą ufnością przejdę od tych uwag ogólnych do sprawy, którą pragnę Was obecnie zainteresować Miłe Panie, by Was pobudzić do współdziałania.

Wiadomo Wam już niewątpliwie, jeśli nie skądinąd, to z notatek i artykułów w dziennikach o przygotowującem się we Lwowie święcie miast południowo-wschodnich. — Wczorajsze sprawozdanie z konferencji burmistrzów, odbytej w ratuszu i odezwy do społeczeństwa lwowskiego, oraz wszystkich objętych programem obchodu 31 miast, dały Wam poznać, na czem polega znaczenie tej inicjatywy, która ma być w tym roku zapoczątkowaniem trwałej akcji, zmierzającej do zacieśnienia węzłów, łączących tę całą, jednolitą kulturalnie i gospodarczo połać kraju i wykazanie jej walorów i wartości dla całej Rzeczypospolitej.

Wobec trudnego położenia, w jakiem Lwów i Ziemia Czerwieńska znalazła się w niepodległej Polsce, będąc ze szkodą nietylko dla siebie, ale i dla ogólnych interesów państwowych, usuniętą częstokroć poza nawias, takie sprzężenie własnego samopoczucia, takie zbliżenie się wzajemne celem podjęcia wspólnej akcji dla wydobycia z siebie maksimum sił, jest poprostu kwestją naszej przyszłości. I dlatego my wszyscy — a zatem i my wszystkie — jesteśmy zainteresowani w tem, aby pierwszy krok na tej drodze był uwieńczony powodzeniem, któreby zachęciło ogół do kontynuowania i rozszerzenia tej akcji.

Różne przyczyny, nad któremi rozwodzić się obecnie byłoby bezcelowe, złożyły się na to, że propaganda Święta miast opóźniła się do momentu prawie ostatecznego, do ostatnich dwóch tygodni przed terminem uroczystości. Niemniej trzeba stwierdzić, że obecnie Komitet wykonawczy rozwija całą energję i dąży do realizacji programu zaiste już nie jest siłą pray, ale siłą i szybkością motoru elektrycznego, tak, że istnieje pewność, że święto jednak dosięgnie poziomu, odpowiadającego jego powadze i znaczeniu, a pod względem artystycznego ukształtowania będzie widowiskiem wysoce atrakcyjnem.

Ale chodzi o rzecz drugą, stokroć jeszcze ważniejszą, co podkreśla odezwa Komitetu. Winno ono być wielką manifestacją ideową, obrazem tej spójni, która łączy całe społeczeństwo Lwowa i ciążących ku niemu historycznie i gospodarczo miast. Powinien to być nasz wielki zlot — cała prowincja powinna podążyć w tym dniu w nasze mury — nietylko delegacje oficjalne i grupy pochodowe — ale tysiące uczestników ze wszystkich warstw społecznych — a tym przybyszom, tym drogim gościom, cały Lwów powinien wyjść naprzeciw.

I tu Wasza rola Miłe Panie! — Wy wszystkie, zamieszkujące prowincję, zachciejcie się wziąć zaraz niezwłocznie, tak po naszemu, po kobiecemu do roboty, to znaczy z całym zapałem, a nawet z całym uporem, że udać się Wam musi! Każda niech w swojem kółku propaguje ideę wyjazdu jak największej liczby osób do Lwowa na ten dzień, a nadto te, które mają do tego sposobność, niech wytężą swe starania także w tym kierunku, aby oficjalne delegacje były jak najokazalsze, abv o ile możności wysyłano charakterystyczne grupy dla uświetnienia pochodu, objętego programem.

A Wy, Moje Siostrzyce lwowskie, nadajcie życia wszystkim pracom, przygotowującym się tu na miejscu. W stowarzyszeniach, cechach i organizacjach pracujcie tak, jak Wy to umiecie nad zorganizowaniem udziału w pochodzie — żony kupców i przemysłowców starajcie się o to, aby nasz przemysł i handel wystąpił jak najwspanialej, artystki i żony artystów, spieszcie z pomocą przy artystycznem ukształtowaniu święta. A wszystkie razem, ze wszystkich warstw i klas podejmujcie hasło, że cały Lwów winien wziąć udział w tem radosnem święcie dla wykazania swej żywotności i zrozumienia dla ważności tej manifestacji!

Czas krótki — ale nie dlas, nie dla naszej energji i najlepszej woli! Złóżmy dowód, że gdy my staniemy w służbie dobrego dzieła, umiemy je przenieść w sferę nieograniczonych możliwości

J. P.

Z dziedziny mody

Nowe fantazje-nowego sezonu mody

Lwów, 27. sierpnia.

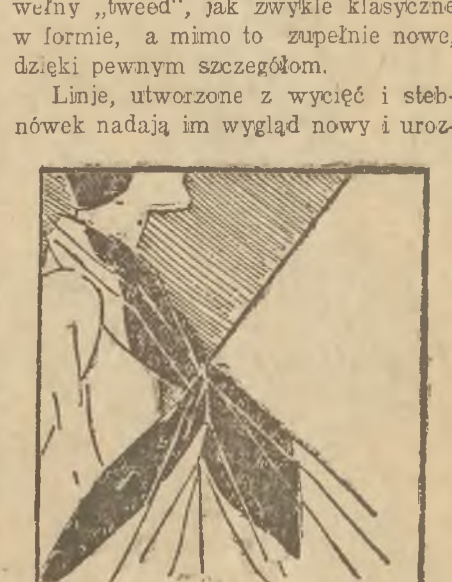
Jeszcze się nie zaczął... jeszcze lato panuje w całej pełni... Ale już się zapowiada, już wieszczą o nim jego heroldowie, już przygotowuje się cały wspaniały jego aparat.



Echarpe z miękkiego futra, zastępujące kołnierz przy płaszczu z popielatego aksamitu.

Pierwszym skonu jesiennego zwiastunem jest płaszcz, tak niezbędny pod czas chłodniejszych dni, kiedy słońce złoci jeszcze ziemię, ale już jej nie grzeje. W jesienne ranki zobaczymy płaszcze z przerabianej, wzorzystej wełny „tweed", jak zwykle klasyczne w formie, a mimo to zupełnie nowe, dzięki pewnym szczegółom.

Linje, utworzone z wycięć i stebnówek nadają im wygląd nowy i urozmaicają ich prostotę. Płaszcze te są albo proste, albo też kloszowe, często długości trzy czwarte, co pozwala zobaczyć spódniczkę z tego samego tweed. Ładne i lubiane są płaszcze i kostjumy, — również bardzo en vogue w tym sezonie „tweed" bez podszewki, lamowane frendzlą wystrzępioną z tegoż samego materjału. Płaszcze cięższe są bardziej strojne, dzięki przybraniom z futra, które w nadchodzącym



Oryginalny kołnierz krawatowy z dwóch tonów futra do kostjumu tailleur.

sezonie będą pełne najwyszukańszej fantazji. Oryginalna forma kołnierza tworzącego karczek rewery, lub też całą kamizeleczkę z przodu, jak również mankietów, które często dochodzą aż do łokcia, składa się na ich oryginalność i przepych. Często całe lisy, wraz z głowami, krzyżując się, tworzą śliczne i wspaniałe przybranie płaszcza.



Długi szal z materjału, zakończony futrem, zastępujący kołnierz przy płaszczu

Eleganckie płaszcze popołudniowe robi się z aksamitu „panne" i atłasu. Są one nieco dłuższe dzięki podłużeniu się sukni i rozszerzone godetami, umieszczonemi z tyłu lub na boku. Tutaj fantazja na temat kołnierza i man-



Kostjum z jasnej i czarnej koronki, bluza z tusljkasha popielatej we wzór czarny i ponsowy.

kietów dochodzi do zenitu. Widzimy miękkie futra, traktowane, jak materjał, kołnierze z nich robi się w formie chustki z crepe de chine'u, związanej na boku. Bardzo często także miesza się dwa futra i tak np. duży szalowy kołnierz, zrobiony z lisa koloru „beige" jest oszyty futrem lisa brązowego. Lub też kołnierz jest zrobiony z czarnego lisa, a mankiety z szarego.

Jest to zupełnie nowa fantazja. — Bardzo ładnie wygląda także połącze-



Suknia wieczorowa z czarnego velours chiffon.

nie karakułów ciemno-popielatych z jasnemi. Oryginalny jest kołnierz z czarnego lisa, rozszyty ukośnie na karku futrem białego lisa. To samo powtarza się na mankietach. Widzimy w tem powrót do kokieterji i do zamiłowania stroju. Potwierdzają to także płaszcze wieczorowe, których przepych jest nieporównany. Robi się je z lamy złotej lub srebrnej lakierowanej



Strojna suknia kolorowa z jedwabnego muślinu we wzór barwny ze złotem

o nieprawdopodobnym połysku. Często lama taka jest ozdobiona wielkiemi matowemi grochami, tkanemi w materjale. Efekt jest cudowny. Lama wzorzysta jest także ulubioną materją na płaszcze wieczorowe.

Nowy sezon w szczegółach toaletowych: echarpes, draperjach itp. przynosi mnóstwo nowych efektów.

Nina.

Z kobiecego ruchu społecznego.

W jakich zawodach
pracują kobiety w Polsce.

Lwów, 27. sierpnia.

Praca zawodowa kobiet wydaje się niektórym ludziom zjawiskiem przejściowem, charakteryzującem czasy powojenne. Nie biorą oni zupełnie pod uwagę faktu, że pracę zawodową pełniły w Polsce miljony kobiet od wieków. Mimo pozornego demokratyzmu bowiem, społeczeństwo nasze nie bierze zupełnie w rachubę kobiet z ludu. Na roli, w przemyśle fabrycznym, w całym szeregu rzemiosł w zawodach służbowych pracowały kobiety polskie i przed wojną.

Nowością jest tylko, że w wir pracy zawodowej wciągnięte zostały teraz i kobiety ze sfer mieszczańskich, kobiety z inteligencji, dotychczas uprzywilejowane pod tym względem, że jedyną ich pracą było wychowywanie własnych dzieci i zarząd gospodarstwem domowem. Dziś ten przywilej zanika i zanikać będzie coraz bardziej. To nie jest zjawisko przejściowe, to etap w ewolucji społeczeństwa.

Bardzo interesująco przedstawia się w cyfrach praca zawodowa kobiet polskich. Przedewszystkiem, na stwierdzenie tego, co powiedziano wyżej, zaznaczamy, że przed wojną kobiety stanowiły 44, 43 procent ogółu zawodowo czynnych mieszkańców Polski.

Obecnie najwięcej sił kobiecych absorbuje rolnictwo i zawody pokrewne, jak ogrodnictwo, hodowla, rybactwo, pszczelnictwo. W zawodach tych pracuje 5.116.971 kobiet.

Przemysł odzieżowy i galanteryjny zajmuje drugie z rzędu miejsce. Kobiety dorosłe pracujące w tym dziale stanowią w Warszawie przeszło 84 procent ogółu pracowników, w województwie krakowskiem przeszło 46 procent, w lwowskiem i tarnopolskiem 31 procent.

Przemysł włókienniczy zatrudnia bardzo wiele kobiet. W woj. kieleckiem stanowią kobiety 60 proc. zatrudnionych w tym przemyśle, w Warszawie 55, w woj. białostockiem i poleskiem 51, w łódzkiem 41, w obwodzie bielskim 36.

Bardzo znaczna ilość kobiet pracuje w przemyśle spożywczym; w Warszawie 44 proc., w woj. lwowskiem i tarnopolskiem 65 proc. (fabryki konserw) ogółu robotników stanowią kobiety.

Przemysł chemiczny zatrudnia w woj. łódzkiem 45 proc., w Warszawie 43 proc, w woj. poznańskiem 32, w kieleckiem 25 proc. kobiet na ogólną liczbę zatrudnionych w tym dziale.

Przeróbka minerałów, garncarstwo, zegarmistrzostwo, złotnictwo, przemysł budowlany, fotografja, introligatorstwo, zecerstwo itp. są to przemysły najmniej zatrudniające kobiet, pomimo, że niektóre z nich bardzo się dla kobiet nadają i w tym kierunku jest dla szkół zawodowych żeńskich otwarte olbrzymie pole pracy.

Natomiast w charakterze służby domowej i przy usługach osobistych (fryzjerki, praczki, manicurzystki, łazienniczki, woźne, kelnerki) pracuje (r. 1921) 274.000 kobiet. W zawodach tych jest ogromna przewaga kobiet nad mężczyznami.

W dziale handlowym pracowało w 1921 r. 109.000 kobiet. Na poczcie, przy telefonach, telegrafach, w komunikacji i transporcie pracowało w 1921 r. 11 tys. kobiet. Cyfra ta niewątpliwie od tego czasu wzrosła znacznie.

Dużą ilość kobiet zatrudnia służba zdrowia (lekarki, dentystki, higienistki), położne, pielęgniarki, aptekarki, felczerki i t. d.

W dziale wychowania udział kobiet jest bardzo poważny: W 1927-8 było w szkołach powszechnych 38740 nauczycielek, a w szkołach średnich 3927. W urzędach państwowych i komun. w r. 1921 pracowało 15.626 kobiet.

Coraz więcej kobiet spotyka się w prasie, literaturze, nauce, sztuce, architekturze, inżynierji i zawodach prawniczych.

Idzie to naprzód falą niewstrzymaną, bo tego wymaga współczesne życie. Prądu ewolucji wstrzymać nie można.

Rady praktyczne.

Jak odżywiać osoby
chore na nerki?

Lwów, 27. sierpnia.

Kobieta, jako gospodyni domu, ma bardzo wielki wpływ na zdrowie swoich domowników. Stosowanie przepisów hygjeny, odpowiednie przyrządzanie i wybór potraw może mieć wyniki jak najbardziej dodatnie, jak znowu przeciwnie, zaniedbanie mści się nieraz bardzo dotkliwie.

To też wszystkie zagadnienia z tej dziedziny powinny żywo interesować nasze panie.

Jeśli jednak zawsze sprawa racjonalnego odżywiania jest kwestją pierwszorzędnego znaczenia, to staje się rozstrzygającą tam, gdzie chodzi o pokarm dostarczany chorym. Zwłaszcza w tak rozpowszechnionych chorobach przemiany materji odżywianie jest najważniejszym czynnikiem kuracyjnym.

Szczególniejszą pieczą należy otoczyć osoby chore na nerki, a to zarówno w chorobach ostrych jak przewlekłych.

W djecie dla osób, skłonnych do chorób nerkowych, unikać należy pokarmów, które dają organizmowi trudno wydzielające się substancje. Unikać należy potraw z mięsa i ryb, pokarmów słonych, pieprznych i z ostremi przyprawami nie należy jadać zupełnie.

Ponieważ jednak istnieje kilka rodzajów zapalenia nerek, djeta dla chorego powinna być wskazana przez lekarza. Musi on określić ilość białka, niekiedy także ilość soli i płynów.

Gdy bardzo mało moczu przechodzi (następuje t. zw. bezmocz) i zdarza się często obrzęk (ozedma), polegający na zatrzymaniu płynów w tkankach ustroju, wyłącza się sól z pokarmów zupełnie. Sól bowiem, jako ciało hygroskopijne, wchłania wodę i utrudnia jej wydzielanie się.

Początkowo ilość płynów ogranicza się od 400-500 cm³ na dzień, tj. 1½ do 2 szlanek.

Daje się dobrze osłodzone soki owo-